

Rekopisy listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzli i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej niekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworska Nr. 3.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	-70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10	5	2,50	-84
ZAGRANICĄ	16	8	4	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Znana adresa 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Reklam w nie zatrudnionych do zwrotu — nie przechowuje.

### WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadano za wiersz politywy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na tej stronie za wiersz politywy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o polityce państw za wiersz 60 kop. Reklamy za wiersz politywy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz 60 kop. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz politywy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

## Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

**TEATR POLSKI W WILNIE** (na Pobłance).  
Dziś, w piątek 25 października.  
„SZAŁAWIŁA”  
Krotochwila Kazimierza Glińskiego.  
Anons. Jutro po raz pierwszy „Mój najdosłowniejszy przodek”.  
Bilety są do nabycia: od 12—4 w cukierni Sztalla (dom hotelu Bristol), od 6 wieczorem w kasie teatru.

**KINEMATOGRAF BRONISŁAWA**  
Dziś „Oczy Bajaderki”, dr. w 3 cz. Jest to 1-szy obr. rosyjski. art. serji z udz. art. Cesarak, szony i baletu W. Dawydowa, J. Jurjowa, E. Smirnowej i art. dram. p. Mitiłowicz-Doraszewicz. W Petersburgu obraz ten zeszł i nadaw. pow. przez tydzień we wszystkich pierwsz. kinom. Make wirtuoz, komik, — Przejąd wypadk. bież. kron. Poc. seansów 1-go o 5-ej, 2-8/10 3-8-ej, 4-9/10 5-11-ej. Ceny: Łoża 3,40, kupa 1,50, fotelo 75 k., 1-e miejsce 65 k., 2-10—50 k., 3-10 40 k. Balkon 30 kop. Uczniowski po 25 k. i dla dzieci po 15 k. tylko do godz. 8-ej.

**Teatr Familijny R. Sztremera,**  
ul. Wielka 74.  
Dziś prawdziwie artystyczna seria! Dalsze zasilenie art. Cesarak, szony i baletu W. Dawydowa, J. Jurjowa, E. Smirnowej i art. dram. p. Mitiłowicz-Doraszewicz wykonują główną rolę w tragedji „Oczy Bajaderki” GŁUPYSZKIM I POLICJANCI (komie) — Przejąd ostatnich wypadków (kron.). Poc. 1-go przedsi. w dniu powszednim o g. 4 pp., w święta o 3 po poł., a ostatni. o godz. 11 wiecz.

**Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.**  
Dziś od godziny 11-ej wiecz. do 2-jej w nocy  
Wtorek Teatr Varietė. — Znamy duet polski Wojtaszki — 25 NAMA program 25.  
Od godz. 2 w nocy do zamknięcia restauracji **„Cabaré-taborin”**. Humor, kuplety, satyra! Improwizacja! Weselotwo! W ciągu całej nocy. — Conferancier humorysta-improwizator **Michał Wałetow**.  
Restauracja otwarta do godz. 5 w nocy.

**Towarzystwo Akcyjne Malcowskich Zakładów**  
nlinieszem ma honor zawiadomić Szanownych Klientów swoich, że strejk w Ludwinowskiej fabryce jest zlikwidowany i że roboty w fabryce idą w pełnym tempie, wobec czego obstatunki na lokomobile, wanny, przyrządy i kotły do centralnego ogrzewania, piece Meteor i inne wyroby wykonane być mogą w najkrótszym, ściśle określonym terminie.

**D. 4 października 1913 r. rozpoczęło swe czynności Kowieńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Rolnego**  
Kowno, Wielka Sadowa 26.  
Będzie płacić: Za lokaty terminowe na 1 rok i więcej 6%, na 6 miesięcy 5 1/2%, warunkowo 4—5%, na rach. bieżący 4%  
Będzie pobierało: Za skup weksli 7 1/2—8 1/2%, Specjalne bieżące warunki zabezpieczone 7 1/2%, Specjalne bieżące rachunki zabezpieczone weksłami 8%, Za pożyczki terminowe pod zastaw 7/8 papierów 8%  
Biuro otwarte od 10—2 1/2 po południu i od 5—6 wiecz.  
Zarząd Kowieńskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Rolnego.

**WYKŁADY ROLNE W KOWNIE**  
od dnia 4 do 9 listopada r. b.  
Kursa wieczorne Ogródniczo-Pszczelarskie od 4 list. do 15 grudnia w Wilnie, ul. Wileńska 29.  
Bliższych informacji udziela I. Pawłowicz, ul. Botaniczna 1.

**W wodo-elektro-mechano-lecznicy**  
przy Suworskiej ul. № 3 (przy kościele św. Anny)  
Przyjmują się zapłaty na Lecznicy i Szwedzką Gimnastykę dla dzieci i dorosłych, prowadzoną pod dozorem lekarza przez specjalistę od g. 10—1 15—7-ej. 59714

**EMS**  
WODA SOLI I PASTYLKI  
SA STOSOWANE SZCZECZNIE przy KATARACH, INFLUENZY, KASZLU, CHRYPCIE, ZADZIE 11 g.  
154206

**Mieszkanie**  
z 3 dużych pokoi do wynajęcia od 29 września. S-to Jerski pr. № 11.  
Dowiedzieć się u stróża. 54713

**Cailler**  
SZWAJCARSKA CZEKOLADA

**DOM HANDLOWY L. I. E. METZLIKO**  
Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.)  
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno,  
ulica Wielka № 96, telef. № 886.  
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 3374

### Polityka czy porządek.

Najsilniejsze argumenty w obrocie wszelkiej prawdy przynosi samo życie. Z niesłychaną ścisłością potwierdza ono zawsze, wszystkie wnioski wysnute logicznie, wszystkie tezy postawione uczciwie, wszystkie obawy przed złem i głupiem. Tak potwierdza ono w tej chwili te niezliczone przewidywania: czemu musi się stać gospodarstwo państwowe, jeśli osnowa jego będzie nieład, nie pożytek publiczny, nie cel praktyczny, rozumiany trzeźwo — ale stek dążeń i zamiarów z wytycznymi zdrowego i rozsądku i troską o dobro społeczeństwa istotnie nie mających wspólnego. Mamy na myśli katastrofy kolejowe. Nie było ich prawie dawniej — są dzisiaj na porządku dziennym. Na kolei Władysławskiej, na kolei Wiedeńskiej, na drogach Północno-Zachodnich, czy na drogach Nadwiślańskich — wszędzie, po kilku latach ledwie panowania obecnego ministra, wpadają na siebie rozpedzone pociągi, wykołaja się lokomotywy, rozrywają łańcuchy łączące wagony, źle działają zwrotnice, lub sygnalizacja. Coś się popsuło w państwie duńskim... Coś, na co zwróceno nawet uwagę w górze, jak donoszą pisma rosyjskie, przeprowadzając rychłą zmianę ministra komunikacji. Nam się zdaje, iż nie pomoże tam zmiana człowieka, zmienionym musi raczej być system. Pana Ruchłowa można najwyżej traktować jako systemu tego symbol. Stał się on bowiem od początku personifikacją zasady, iż gospodarstwo państwowe w jaknajścisłym pozostawać powinno związku z tendencją polityczną grupy będącej u władzy, z grupy tej politycznym programem, wchłaniając w siebie wszystkie jej sympatie i wstręty. Stąd rządzący obecnie szefy dróg żelaznych rosyjskich przybrały od pierwszej chwili charakter specyficzny. Na czele dróżników, konduktorów, maszynistów, smarowców, zawiadowców stacji i naczelnych dystanów stanął nie tyle człowiek ogarnięty pragnieniem skoordynowania olbrzymiego mechanizmu kolei państwowych w sposób najdokładniejszy — ile działacz polityczny nieprzejdany i namietny, pragnący wyrwać z korzeniem w podległej mu dziedzinie to wszystko, co pachniało „inordem”, konstytucyjnością, lub niezależnością przekonań.

Stanowisko p. Ruchłowa było odrazu nie dwuznaczne. Przybywał po liberalnym i spokojnym poprzedniku swym jako pogromca. Upatrzył był go sobie Stółpin wraz z nim prowadził wielkie dzieło „uspokojenia” i nacjonalizacji, by w chwili, kiedy b. premier marzył o zrusyfikowaniu... kredytu, rusyfikował stacje i dróżników, brygady konduktorskie i stosunki w kolejowych zarządkach, by czynem dowiódł, jak na dloni, że dla państwa ważniejszym jest pytanie, jakiej narodowości jest maszynista, prowadzący pociąg, niż to, ile ma za sobą lat doświadczenia i nieskazitelnego służby. Wcielił w czyn te zasady p. Ruchłowa nie zamieblał. Rozpoczęły się rewizje na kolejach kresowych, polecały po drutach telegraficznych cyrkularze i jawne i tajne, sypnęły się dymisje „nieblagonadziejnych”, lub niedość patriotycznych urzędników — całe ministerium zawrzało nowym ruchem, wywołanym przez nowe intencje. Nieborak Niemcewicz zdawał się nie rozumieć, iż w gub. podolskiej na przykład dróżnik - katolik jest niebezpiecznym dla państwa. P. Ruchłow zrozumiał to odrazu, pojął także, iż człowiek o przekonaniach liberalnych nie może dobrze kreślić planów, lub dokonywać wyplat. Postanowił więc w zakresie swojej władzy uczynić porządek. Na kolejach zapanowała polityka. Racja stanu przeważała wszelkie inne racje, jakie dotychczas kierowały postępkami ministrów komunikacji. Pobudki trzeciorzędne, jak jakies tam względy techniczne naprzykład, ustąpiły na długo pobudkom największej domiosłości, mieszczącym się w jednym potężnym hasle „Roszija dla ruskich”. To hasło w patriotycznej działalności p. Ruchłowa rozbrzmiało przedewszystkiem, Mo-

że było to hasło podniosłe i piękne, nie przesadzamy tego na tem miejscu bynajmniej, trzeba bowiem coś przecie z sądów zostawić i historii. Egzaminu z użyteczności technicznej program p. Ruchłowa nie zdał jednak niestety. Śród służby kolejowej z dniem każdym wprowadzie przybywało istotno - ruskich, a ubywało „inordoców” i „kadetów” — jednocześnie jednakże zaczęły wpadać na siebie pociągi, pękać szyny i odmawiać posłuszeństwa zwrotnice.

Krytyczny nasz czytelnik słusznie spyta: cóż wspólnego pomiędzy jednym i drugim, pomiędzy misją patriotyczną p. Ruchłowa a wadami kolejowego taboru, zderzeniami pociągów, lub niedokładnościami w biegu komunikacji? Na pytanie to odpowiadamy: siły ludzkie są ograniczone, ograniczone więc są i siły zbiorowe każdej, w skład rządu wchodzącej dyktasterji. Ludzie, stojący na jej czele, w jednym tylko kierunku mogą zwrócić baczność całą i energię. Należy więc wybierać: albo będą to funkcjonariusze, wpatrzeni myślą całą w pożytek, lub bezpieczeństwo publiczne, albo zacięzieni politycy poza końcem swojego od fanatyzmu zacerwienionego nosa, nie mogący nic dojrzeć dobru. Tych ostatnich „urzędniczo-działaczy” namnożyło się w ministerium komunikacji stanowców. Oni ujęli w dłoń rozkłady i przepisy, obsadzanie pośad na kolejach i dbanie o prawymyślność swych podwładnych. Im więcej o tem ostatnim myśleli jednak, tem mniej zostawało im czasu na inne, zwykle, szare obowiązki. Poczęto się ubiegać na kolejach o pierwszeństwo w dziedzinie „politycznej”, w kat posła emulacja pod każdym innym względem. Tęgi nacjonalista zaczął być więcej wart od dobrego inżyniera — i nie dziwnego, niósł bowiem prócz czapki urzędowej na głowie sztandar reakcyjny w ręku, którym potraszał wciąż zachwale... Ministerium komunikacji stało się arkadą dla związkowców. Ale stało się jednocześnie cmentarzem dla pasażerów. Sypnęły się jedna za drugą katastrofy. Całe państwo napelniał jęk pokoleczonych, polamanych i rannych. To przemówiło wbrew politycznym aspiracjom różnych Ruchłowów życie. To ono założyło veto potężne przeciwko absurdum, wolać glosem krwawym, bolesnym i wymownym aż nadto: „wład i bleg życia społecznego, w gospodarstwo państwowe nie wolno wprowadzać partyjnych szowinizmów i narodowościowych niechęci. Wszelkie rządy, które tą drogą pójdą będą niejednym skutkiem — katastrofy!” Oby w ową przestrożkę wydarzyć wymyślano się głęboko. Oby zrozumiał ją nie jeden minister. Przyszłość państwa wszak od tego zależy, i pomyślność wszystkich.

W. B—ski.

### W Towarzystwie Przyjaciół Nank.

W związku ze sprawozdaniem z wtorkowego walnego zgromadzenia T-wa Przyjaciół Nank podajemy jeszcze parę szczegółów:

Według przedstawionego zebrań przez skarbnika T-wa p. Gieełowicza, stanu kasy, widać, że dotychczasowe wewnętrzne urządzenie nowego gmachu przy ul. Mostowej kosztowało wogóle ok. 12,000 rb. Ponieważ T-wo rozporządzało tylko 7,000 rb. gotówki, przeto 5,000 rb. dopożyczono na krótki termin w wileńskim Banku Handlowym. Nadto pozostały jeszcze wydatki, związane z nowym lokalem, w kwocie około 5,000 rubli.

Nowy gmach T-wa, zbudowany według planów inżyniera Henryka Wojnickiego, stanowi wygodną, o kilku dużych salach i tyłuż małych ubikacjach, siedzibę. Posiada już całkowicie urządzone ogrzewanie centralne i rozpoczęto już instalację oświetlenia elektrycznego, której koszt całkowity przyjął na siebie hojny protektor T-wa, p. Hilary Łęski.

Pozostaje więc jeszcze do zrobienia całe urządzenie biblioteczne i muzealne, jak polki ogniotrwałe, szafy, gabloty itd.

Niezbędne na to fundusze, jak już pisaliśmy, zostaną zdobyte w drodze zaciągnięcia pożyczki w wileńskim Banku ziemskim.

Ogromną szkodę T-wo wyrządziło zawieszenie zatwierdzenia przez sąd zapisu s. p. Bolesława Rusieckiego, który na rzecz T-wa legował 10,000 rb. Zatwierdzenie zostało powstrzymane dzięki dalekiemu krewnemu zmarłego, który będąc pominiętym przez s. p. Rusieckiego, poczynił starania w sądzie okręgowym wileńskim o unieważnienie testamentu. Ażkołwiek niema wątpliwości, że starania owego krewnego nie odniosą skutku dlań pożądanego, testament bowiem został sporządzony rejestralnie i z zachowaniem wszelkich przepisów prawnych, jednak wypłacenie legatów nlegnie dłuższej zwłoczce.

Jedna z większych sal na piętrze w nowym domu zostanie całkowicie i wyłącznie przeznaczoną na zbiory T-wa Muzeum Nanki i Sztuki, o ile szczyśliwy projekt połączenia się obu instytucji zostanie uwiezniony skutkiem pomyślnym.

Członkowie T-wa i społeczeństwo polskie w chwili obecnej powinni co rychlej, według możności każdego z nich, przyjsć z pomocą materialną zarządowi, by w jaknajkrótszym czasie mógł przeniesić i należycie ukłasyfikować w nowym lokalu cały przebogaty dobytek cennego pałacyku dotychczasowego, a zarazem, by wysokość pożyczki, zaciągniętej w Banku ziemskim, była jaknajmniejszą.

M. Br.

### Przestępczość dzieci w naszym kraju.

Wystawa przemysłu drobnego w Wilnie, między innymi obejmowała dział towarzystw i instytucji wychowawczych, które mają w swym programie naukę rzemiosł. Dzięki temu mieliśmy możność zapoznać się ze stanem kolonii wychowawczo - poprawczej dla małoletnich chłopców, założonej przed 13 laty pod Wilejką w odległości 5 wiorst w skarbowym majątku Wileńcym. Zwiedzających wystawę uderzały szumnie opracowane diagramy, pozwalające swobodnie orientować się w działalności kolonii. Instytucji takiej w państwie rosyjskiem w r. 1911 było 52, z których 48 dla chłopców, a 4 dla dziewcząt.

Historja powstania kolonii poprawczej w naszym kraju jest następująca. W 1883 r. Rada miasta Wilna postanowiła ku upamiętnieniu wprowadzenia reformy sądowej założyć kolonię poprawczą dla małoletnich przestępców bez różnicy stanu i wyznania i asygnowała na ten cel 1000 rubli. Była to suma jednakże niedostateczna i trzeba było nieść się do ofiarności publicznej. Sprawa kolonii zajął się A. Stadolski i w ciągu 14 lat zebrał 10 tysięcy rubli. W 1897 r. uzyskała zatwierdzenie ustawa kolonii poprawczej i w 1900 w jesieni nastąpiło jej otwarcie. Do kolonii przyjmowani są chłopcy w wieku od 10—16 lat na mocy wyroków sądowych i na prośbę rodziców, lub opiekunów, jednakże tylko w tym wypadku, gdy wyjaśnione będzie, że dzieci te wymagają istotnie nadzoru surowego i moralnej poprawy. Zadaniem kolonii jest nie tylko poprawa moralna charakterów, ale i wdrożenie pupilów do pracy w rzemiosłach i w gospodarstwie rolnem. Kolonia rozporządza 260 dziesięcinami ziemi, z której 180 dziesięcin jest pod uprawą, a reszta stanowią łąki i lasy oraz ogród owocowy. Z powodu wielkiej potrzeby rąk robotczych w gospodarstwie rolnem większość wychowawców odana jest tym zajęciom. Bardziej zdolni uczą się rzemiosł w czterech warsztatach: szewskim, ślusarskim, kowalskim i introligatorskim. Prócz tego pupilę pobierają naukę szkolną codziennie w godzinach pomiędzy 9 i 12. Według przyjętego w kolonii systemu wszystkie pupilę podzieleni są na trzy grupy. Do pierwszej należą nowicjusze przybyli natychmiast po wyroku sądowym, do drugiej wychowawcy karni i wymagający wiele pracy nad poprawą ich charakteru, do trzeciej wreszcie grupy wychowawcy mało zepsuci i dający sami do poprawy. Nowicjusze pozostają w pierwszej grupie przez trzy miesiące, pod specjalnym nadzorem wychowawcy dla gruntownego ich poznania. Po upływie tego terminu pupilę włączani zostają do jednej z dwóch pozostałych grup. Od wychowawców wymaga się ścisłego wypełniania przepisane regulaminu.

Wytłumaczenie się i popełnianie nowych przestępstw karane jest przez: 1) napomnienie, 2) pozbawienie na pewien czas prawa widzenia się z rodzicami, 3) czasowe usunięcie od zabaw i gier, 4) ograniczenie w jedzeniu w ciągu najwyższej doby i 5) zamknięcie w karcerze w terminie do dwóch dni. Za dobre sprawowanie się zarząd wydaje nagrody w formie pochwały, powierzenia funkcji, wymagających szczególniejszego zaufania, pozwolenia na wycieczkę w okolice bez nadzoru, wyjazdu do rodziny, przeniesienia do grupy trzeciej i przedterminowego uwolnienia z kolonii.

Naukę wychowawcy pobierają według programu jednoklasowych szkół ministerium oświaty. Religję wykładają ksiądz, duchowny prawosławny i rabini. Przy zakładzie jest biblioteka, z której korzystają mogą pupilę. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że przysłani do kolonii poprawczej i rozdzieleni na grupy mają osobne sypialnie i zarząd unika styczności ich między sobą.

W zakładzie chłopcy pozostają do 18 roku życia. Wcześniej uwalniani są tylko ci, którzy wyróżnili się dobrem sprawowaniem. Przy wyjściu z kolonii zarząd przedewszystkiem stara się o wynalezienie pupilowi posady i zapoatrjuje go w odzież i pieniądze potrzebne na początek pracy.

O ile można wywnioskować ze sprawozdań, ogólny charakter zakład posiada rosyjski. W języku urzędowym prowadzone są wykłady i zarząd dba o obchodzenie rosyjskich świąt narodowych. W r. 1912 obchodzono naprzykład rocznicę bitwy pod Borodino i t. p. Ze sprawozdań widzimy dalej, że w początkach roku bieżącego przystąpiono do budowy cerkwi w kolonii. Dotychczas korzystano z cerkiewi domowej. Sprawozdanie natomiast nie wspomina, w jaki sposób dzieci katolicy spełniają swoje obowiązki religijne. Sprawa ta interesować musi nasze społeczeństwo bardzo żywo, gdyż z jednej strony w liczbie członków Towarzystwa kolonii poprawczej widzimy wielu polaków, z drugiej zaś największą grupę pupilów dostarczają dzieci rodziców katolików. W roku bieżącym na ogólną liczbę 94 wychowawców widzimy 51 katolików, 34 prawosławnych i 10 żydów. Ta przewaga chłopców w katolików nad dziećmi wyznaku prawosławnego i możezowego zaznacza się od pierwszego roku istnienia kolonii. Nie powinno nas jednakże takie ustosunkowanie liczebne przerażać. Pamiętajmy, że dziatwa przysyłana jest do kolonii z czterech gubernji: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, gdzie mamy przytłaczającą przewagę liczebną katolików. I raczej procent katolików jest niższy, niż wskazywałoby ustosunkowanie liczebne wyznaku katolickiego, prawosławnego i możezowego. Z rodzajów przestępstw na pierwszym miejscu, jak należało przypuszczać, jest kradzież. Na 94 pupilów aż 78 skazanych zostało przez sądy do kolonii poprawczej za kradzieże. Zbrodni zabójstwa dopuściło się 4 chłopców, 1 chłopiec przysłany został za przestępstwo przeciwko moralności: 4 za podpalenie, a reszta za różne przestępstwa, których rodzajów diagramy, niestety nie wykazały. W r. 1912 wstąpiło do zakładu poprawczego 41 chłopców (30 katolików i 11 prawosławnych). Wszyscy skazani za drobne kradzieże, przeważnie torbek damskich. Dwóch tylko trudniło się kradzieżą na większą skalę. Jeden kradł konie, drugi zaś należał do barjły złodziejskiej; obydwa mieli lat 14—15. Wśród chłopców jest jeden, który ma na sumieniu tylko jedną skradzioną kure. Wiek małoletnich przestępców waha się od 10 lat (1 chłopiec) do 17 (22). Najmniej jest przestępców pomiędzy 14 — 16 rokiem życia. Są to przeważnie dzieci włościan i robotników. Najmniej przestępców jest wśród całkowitych sierot, gdyż na 94 pupilów było tylko 9 chłopców, nie posiadających ani ojca, ani matki.

Dla charakterystyki całości warto jeszcze dodać, że w ciągu 13 lat istnienia kolonii najlepsze lata, t. j. lata, które daly najmniej przestępców, zamykają się pomiędzy 1905—1909 r. Od r. 1910 widzimy już przystożny znaczny dzieć-przestępców. Z końcem r. 1912 było ich 49, a w roku bieżącym na mocy wyroków sądowych przysłano 41 nowych przestępców. Jest to bardzo niepokojący symptom i dający się wyłomaczyć jedynie ogólnym wzrostem przestępczości w państwie.

Fr. H.

Informacje i pogłoski.

Podział państwa na okręgi metropolitalne.

„Dziś” donosi, że utworzona przy syndycie specjalna komisja w sprawie zwiększenia liczby diecezji w Rosji europejskiej i azjatyckiej opowiedziała się za podziałem całego państwa na okręgi metropolitalne, przyczem do istniejących obecnie trzech katedr metropolitalnych, petersburskiej, moskiewskiej i kijowskiej, ma przybyć w pierwszym rzędzie metropolita wileńska z siedzibą metropolity w Wilnie, a następnie kańska i syberyjska.

Kary administracyjne.

Minister Makłakow telegraficznie polecił gubernatorom zgromadzić na 1 (14) listopada szczegółowe informacje o karach nałożonych na pisma w trybie administracyjnym w 1913 r. ze wskazaniem ogólnej liczby, sumy kar i liczby aresztów.

Spis ludności.

„Wieczernie Wremia” pisze, że krążą pogłoski, iż program spisu ludności jest niefortunnie opracowany. Główny nacisk jakoby położono nie na kwestie ekonomiczne i oświatowe, lecz starowe i wyznawcze. Względnie zbliżający się spis ludności ma być niemal kopią pierwszego, który powszechnie znalazł potępienie.

W związku z tem „Wieczernie Wremia” wyraża zdziwienie, że ministerium spraw wewnętrznych już obecnie zabroniło zbierać samorządowi miejskiemu i ziemskiemu dane statystyczne.

Rewizje wagonów pocztowych.

W ostatnich czasach urzędnicy kontroli państwowej zaczęli dokonywać dość częstych rewizji wagonów pocztowych, w których stale przewożone są znaczniejsze sumy i kosztowności. Rewizje te są nowością i pozostają w związku z wykrytymi ostatnio wielkimi kradzieżami.

Opieka publiczna.

Główny urząd do spraw gospodarstwa miejscowego postanowił, jak donosi „Rossija”, zwołać w pierwszej połowie 1914 r. wszechrosyjski zjazd przedstawicieli opieki publicznej. Na zjazd zaproszeni zostaną przedstawiciele instytucji ziemskich i miejskich. W chwili obecnej główny urząd opracowuje szczegółowy program zjazdu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek—św. Kryspin i Kryspiniana. M. M. w. kred. now. st.—św. Nikandra i Karym M. M. Jutro—św. Ewarysta P. M. w. kred. now. st.—św. Gofryda i Maura B. B.

Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 4°.

Wybory do Rady miejskiej. Wzorzary odbyły się wybory radnych miejskich. W komisji, kontrolującej wybory, przewodniczył prezydent p. Węslawski. Do godziny 3-jej po południu składali kartki prawie wyłącznie wybrani z środowiska. Cenzurowcy z kresów przybyli pod wieczór gromadkami.

W przedświątku odbywała się ożywiona agitacja. Prawie wszyscy składali już gotowe drukowane listy. Obliczenie głosów odbędzie się dziś, a więc o rezultatach wyborów będziemy mogli poinformować w numerze jutrzejszym. O ile zaś się dało zauważyć, lista biała komitetu „bezpartyjnego” miała większe, niż inne powodzenie.

W dzień wyborów pojawiła się nowa lista na półkursu białym, zręcznie imitująca listę komitetu bezpartyjnego. Naogół więc kursowało aż 8 list. W ogólności trzeba przyznać, że cały zapal agitacyjny przed-

wyborczy wylał się raczej na polu nękania list i drukowania ich w pismach miejscowych, niż wobec urny wyborczej.

Na ulicach nie znać było prawie wcale jakiegos ożywienia i zajęcia. — Statystyka chorób. Miejskie biuro sanitarno - statystyczne zanotowało w ciągu ostatniego tygodnia 87 wypadków chorób zakaźnych, w tej liczbie 43 wypadki szkarlatyny, 16 dyfterytu, 17 tyfusu, 6 dyzenterji i 5 róży.

W komisjach miejskich. Na dzisiejszym posiedzeniu miejskiej komisji finansowo - gospodarczej radny Janowski odczyta sprawozdanie z udziału w zjeździe działaczy miejskich w Kijowie.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Z teatru polskiego. Dziś zabawa krotoczwila Głińskiego „Szalawala”, która przypadła wielce do gustu naszej publiczności, a zabawne sceny i przygody wesołego małżonka wywołują na audytorjum wybuchy nieustannego śmiechu. Jest to jedna z tych sztuk, których dowcip, humor i zabawna treść łączy się doskonale gra artystów.

Jutro występuje teatr z premjerą rozgłoszonej nowości „Mój najdosłowniejszy przodek”. Ta komedia-satyra posiada wszystkie cechy aktualności, gdyż tematem jej jakoby dwór berliński. W Warszawie grana była kilkadziesiąt razy z rzędu przy ogromnym powodzeniu. U nas otrzyma ona wykwintną wystawę i świetną obsadę, która pod kierunkiem reżysera W. Neuhelta osiągnie zupełny sukces artystyczny.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych efektywny prześlizczy dramat L. H. Morstina „Lilje”, które sobie zdobyły taką wielką popularność, że względu na wystawę i doskonałą grę artystów.

Wieczorem po raz trzeci z niezwykłą starannością wystawiona historyczna komedia Kozłowskiego „Jeniec Napoleona”, której wczorajsze przedstawienie zdobyło sobie uznanie ogólne. Nowe śliczne dekoracje, stylowe meble i rekwizyty, barwne kostjumy wojsk napoleońskich, wspomnienia zwycięstw wielkiego cesarza, oraz jego wspaniała postać, dają całość ze wszech miar godną widzenia i oczarującą słuchaczy.

W próbach pod reżyserem J. Orlińskiego ostatnią nowość—potężny dramat „Topiel” Stanisława Przybyszewskiego.

Poranek dla młodzieży. W niedzielę wileńska orkiestra symfoniczna urządza koncert dla młodzieży o godz. 1 po południu w sali Miejskiej. Do programu wybrano utwory mogące zainteresować młodych słuchaczy, wice: suity „Dziadek do orzechów”, ulubione melodie Griega, pieśń pastuska Joteyki oraz solo na fletcie, które odegra p. Lewandowski. Bilety można nabywać w kasie orkiestry przy ul. Wielkiej (gdzie skład nut „Filarmonia”). Ceny biletów od 17 kop.

Orkiestra symfoniczna. W najbliższym czasie odbędą się następujące koncerty orkiestrowe: w sobotę, d. 26 b. m. (8 list.), koncert popularny z muzyką operową. Ceny niskie od 22 kop. Dyryguje p. Wouth. Solo wystąpi wioncellista p. Kinkulkin. W niedzielę pod dyr. p. Wyleżyńskiego o godz. 1 poranek dla młodzieży. We środę, d. 30 b. m. (12 list.) koncert symfoniczny z udziałem świetnego pianisty, Artura Rubinstejna.

Amatorowie wina. Robotnicy kolejowi na stacji towarowej, Sobolew i Fiedorowicz, wywiercili otwór w przesyłnej, jako ładunek, beczce wina i wypili 9 funtów, poczem otwór zaprawili. Lecz czynność tę wykryła zarządca kolejowa i spisała protokół. Sędzia pokoju 7 rewiru skazał Sobolewa, jako promotora, na 6 miesięcy więzienia, a Fiedorowicza za spółzłudź — na 3 miesiące.

Nasi handlarze mięsa. Sędzia pokoju 1 rewiru skazał Kazimierza Walewskiego na 15 rb. kary za sprzedaż wagratego mięsa. Za handlarzy: Bolesława Piotrowicza, Michała Stankiewicza i Kajetana Przyjemskiego na kary po 5 rb. każdego za przechowywanie w sklepach mięsa niecechowanego.

RÓŻNE.

Poświęcenie pensjonatu. Przed paroma dniami ks. profesor Milkowski poświęcił nowy pensjonat „Zacisze” p. M. J. Milkowskiej przy ul. Zawalnej Nr. 6. Brak podobnego zakładu w mieście naszym dawał się dotąd odczuć wszystkim, którzy z tego, czy innego względu nie mogli najmować własnego mieszkania i ponosić kosztów jego umeblowania, nie chcieli zaś czas dłuższy mieszkać w atmosferze hotelowej. Mielśmy sposobność przekonać się, że pokoje w pensjonacie tym urządzone zostały wygodnie i że ceny są umiarkowane.

Niezrozumiały zakaz. Powstawanie kas chorych, w myśl nowej ustawy o ubezpieczeniu robotników, w całym państwie napotyka na różne trudności i nie posuwa się tak szybko, jakby tego spodziewać się było można. Jedną z przeszkód jest nieliczenie się inspekcji fabrycznej z zyczeniami robotników, takimi nawet, które pozostają w zupełnej zgodzie z ustawą. Coś podobnego zachodzi i w mieście naszym. Opowiadano nam np. fakt taki. Część robotników metalowców zwróciła się do inspekcji fabrycznej o założenie jednej wspólnej kasy dla robotników fabryk metalowych i inspekcja ten projekt aprobowala. Tymczasem pełnomocnicy 5 fabryk: Zimmermanna, hr. Tyżkiewicza, Beckera, Pinesa i gazowni prosili w imieniu swoich wyborców o pozwolenie założenia kasy wspólnej dla tych 5 zakładów, ale starszy inspektor wręcz ich prośbie odmówił, mimo że w tych fabrykach pracuje przeszło 200 robotników, prośba więc jest zupełnie zgodna z ustawą. Nie możemy zrozumieć przyczyn tej odmowy. Gdyby nawet inspekcja fabryczna miała poważne powody do uważania kasy wspólnej dla ogółu metalowców za odpowiedniejszą, to jednak nie powinniśmy zapominać, że dobrze funkcjonować może jedynie ta kasa, do której wszyscy uczestnicy chętnie należą.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

50-lecie hr. Murawjewa. Organizacje rosyjskie postanowiły w d. 8 (21) listopada uroczystie obchodzić pięćdziesięciolecie objęcia rządów generał-gubernatorskich na Litwie i Białejrusi przez gen. Murawjewa. Do udziału w uroczystości będą powołane organizacje z sześciu gubernji: wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej, tudzież zostaną zaproszeni krewni Murawjewa. Program już jest prawie gotowy, lecz możliwe są jeszcze w nim zmiany.

Strasza zemsta. W środe wieczorem, około godz. 9, na moście Zwierzynieckim dokonano aktu okrutnej zemsty. Przybyło tam czterech nieznanymi w ciemnych ubraniach i, stanowiący na środku mostu Zwierzynieckiego, wszczęli spór, coraz to bardziej zaojgający się. Wreszcie trzech z nich porwali czwartego i, rozbijawszy silnie, rzucili w nurty rzeki. Mówią, że powiedzieli przy tem kilka słów po polsku, które miały świadczyć o jakiejś zemście za zdradę.

Nieszczęśliwy, po rozpaczliwych wysiłkach walki z prądem rzeki, poszedł wreszcie na dno. Wdorożono energicznie śledztwo. Podobno przedpad bez wieści jakiś Demezyr, b. stójkowy; mówią również o zniknięciu jednego z robotników fabryki kłódek „Feniks” na Zwierzynku.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 9 wypadkach, z tego 3 wyjazdów na miasto i 6 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przejechali do Wilna: (Hotel St-Georges): hr. Feliks-

stwo Broel-Platerowie, hr. Henryk Plater-Zyberg, hr. Elżbieta Komarowa, ob. Władysław Lempieli, ob. Stanisław Meysztylow, ob. Zygmunt Szymonowicz, ob. Józefostwo Słowitwicy, ob. Włodzimierz Łęski. (Hotel Europejski): lekarz Piotr Mackiewicz, ob. Michał Stawński, ob. Janina Raciborska, ob. Maciej Głaznow, ob. Ignacy Bobdanowicz, ob. Jan Ostrowski, ob. Ludwik Włodkowicz, gen. Sergiusz Szejdejan, gen. Konstanty von-Koten. (Hotel d'Italie): ob. Helena Wagnerowa, inż. Antoni Mierzajewski, ob. Wilhelm Rożywko, gen. Eugeniusz Różycki, pułk. Mikołaj Rosieński, ob. Aleksander Biały. (Hotel Bristol): ks. Jakób Radziwiłł, ob. Antoni von-Karczewski, ob. Stanisław Daszewski, ob. Eugeniusz d'Ersevill, pułk. Włodzimierz Gorczakow. (Hotel „Niszłowski”): rot. Mikołaj Pluszkiewicz, ob. Stefania Rymszewska, ob. Jan Cerabiewski, ob. Agata Janikowiczowa, ob. Jan Korwin-Krukowski (junior), dr. Aleksander Rymas, ob. Anastazja Rymasowa, pułk. Mikołaj Litwinow, ob. Piotr Rymaszewicz.

mejskiej nie posiada dotąd wygodnej komunikacji. Mówiono i pisano o mającej się budować kolei przez Wilkomierz już od wielu lat, dotąd jednak komunikację stają między Wilkomierzem a Janowem, nie licząc poczty, utrzymująca żydzi ustalonym oddawna zwyczajem za pomocą niezawasze wygodnych karetok.

Chociaż są przeznaczone tylko na 4 osoby, często szalenie zapełniają się pasażerami, którzy, mówiąc nawiasem, powinni mieć zdrowe nerwy i płuca. Często obok woźnicy na koźle siedzą 3-4 osoby; na platformie, urządzonej z tyłu karetki 2-3 osoby. Bagaż składający się z różnego rodzaju pak, koszów etc., stanowi islną barykadę na karetkę. Podziwiać należy wytrzymałość koni, skazanych na taką pracę pociążową, niemniej podziwiać wytrzymałość i ciepłość pasażerów, skazanych na czterogodzinna a czasem dłuższą torturę. Na obdłok w soboty i święta żydowskie karetki nie kursują.

Przed paru laty kursował przez kilka miesięcy 8-io osobowy samochód. Korzystaliśmy z niego niedługo, a to z tej racji, że nie było dogodnego przejazdu przez Wilję z powodu braku mostu.

Taraz most na Wilji już mamy (były kolejowy pod Janowem), a więc przeskada została usunięta.

Z pośród okolicznych ziemian wielu posiada samochody, a w Wilkomierz stałe mieszka majster specjalista, dokładnie obznajomiony z reparacją samochodów. Czy więc nie warto byłoby pomyśleć o założeniu spółki dla urządzenia stałej komunikacji samochodowej między Wilkomierzem a Janowem i między Wilkomierzem a Kownem.

Jeziorsko, gub. kowieńska. Od ks. Lasowskiego z Jeziorska otrzymaliśmy list z zaprzeczeniem wiadomości, podanej przez nas za „Przyjacielem” w Nr. 240 „Kur. Lit.”, jakoby polacy nie mieli kazał w języku polskim. Ks. Lasowski twierdzi, że w kościele jeziorskim kazania polskie są głoszone co niedzielę i święto.

Grodno. Według danych komitetu statystycznego gubernialnego, w r. 1912 w granicach gub. grodzieńskiej były 3406 zakładów przemysłowych, w których pracowało 2,455 osób. Produkcja ogólna w tym roku dosięgła 26,570,964 rubli. Pierwsze miejsce zajmuje przemysł tkacki, grupujący się głównie w Białymstoku i jego powiecie. Pod względem produkcji i zbytu rok ubiegły był pomyślniejszy.

W oddziale pocztowym na dworcu kolejowym w wteorek wieczorem podczas ekspedowania poczty do Baranowicz spostrzeżono brak pakietu, zawierającego 1400 rb., przesyłanego z Bielska. Poszukiwania trwały całą noc i dopiero nad ranem znaleziono pakiet w otworze wentylatora ściennego. Kto go tam „schował”—niewiadomo.

Niedzielne przedstawienie amatorskie kilku jednoaktów polskich na rzecz celownika „Złotek” świątelnego do „Palace Hotelu” spora liczba gości. Po przedstawieniu tańczono do późna. „Złotek” otrzymana poważny zasilek materialny.

Nieswieżanie. Ojciec św. Pius X, na wiadomość o zasłabnięciu ministra Zaleskiego przesłał mu wizerunek św. Piotra z własnoręcznym, po łacinie napisanym życzeniem rychłego wyzdrowienia, a także błogosławieństwo. Hr. Zaleski otrzymany wielką wstęgę orderu Grobu Pańskiego, a małżonka, Helena z hr. Pańskich, krzyż tego orderu.

Zydzii w szkołach galicyjskich. Jeden z profesorów gimnazjalnych w Lwowie, wydrukował w „Dzienniku Polskim” list, będący wyrazem gorzkiego ubolewania nauczycieli polaków z powodu groźnego zalewu szkół galicyjskich przez młodzież żydowską. Profesor ów pisze: „Fala najwstrętniejszego sjonizmu i niegodznej agitacji zalała szereg naszych szkół w całym kraju, a przyczyną tego należy szukać w olbrzymim napływie młodzieży żydowskiej do gimnazjów z najbliższych warstw społeczeństwa żydowskiego, zamieszkującego gęsto w wielkich miastach. Ta masa zapobiega gimnazjum i odrzuca żywioł ten nieokrzesany, niesiony, źle wychowany, bierze górę nad resztą kolegów, zajmując dominujące miejsce w każdej klasie, a żargon jest językiem powszechnym. Język polski uważany jest przez tę młodzież za przymusowy, a nie za język święty. W gimnazjach wschodnich jest 70-80 proc. uczniów

W d. 3 (16) listopada o godz. 6-jej wiecz. w sali ratuszowej rozpoczęło się ogólne zebranie członków kowieńskiej T-wa Rolniczej. Na porządku dziennym między innymi są następujące sprawy:

1) Zwinienie Komitetu hodowli koni i przekazanie takowej rosyjskiemu T-wu hodowli koni;

2) Sprawozdanie o szkole rolniczej w Datnowie;

3) Kwestja zabezpieczenia starości robotników wiejskich;

4) Sprawozdanie pełnomocnika T-wa Roln. w kwestji hodowlanej;

5) Sprawozdanie Komisji o sezonowym robotniku;

6) Sprawozdanie z badania bydła miejscowego.

Nazajutrz 4 (17) listopada w tejże sali rozpoczęła się sześciogodniowa wykład rolniczy.

Two Rolnicze kowieńskie rozesłało wszystkim właścicielom ziemskim gubernji obszerny kwestjonariusz w sprawie pastwisk leśnych i serwitutów pastwiskowych. Odpowiedzi powinny być nadesłane do Rady T-wa do dnia 1 (14) listopada r. b.

Wilkomierz (kor. w.). Wilkomierz, położony przy szosie, w odległości 16 w. od Kowna i 34 w. od stacji Janowa kolei Lipawsko-Ro-

sińskiej nie posiada dotąd wygodnej komunikacji. Mówiono i pisano o mającej się budować kolei przez Wilkomierz już od wielu lat, dotąd jednak komunikację stają między Wilkomierzem a Janowem, nie licząc poczty, utrzymująca żydzi ustalonym oddawna zwyczajem za pomocą niezawasze wygodnych karetok.

Chociaż są przeznaczone tylko na 4 osoby, często szalenie zapełniają się pasażerami, którzy, mówiąc nawiasem, powinni mieć zdrowe nerwy i płuca. Często obok woźnicy na koźle siedzą 3-4 osoby; na platformie, urządzonej z tyłu karetki 2-3 osoby. Bagaż składający się z różnego rodzaju pak, koszów etc., stanowi islną barykadę na karetkę. Podziwiać należy wytrzymałość koni, skazanych na taką pracę pociążową, niemniej podziwiać wytrzymałość i ciepłość pasażerów, skazanych na czterogodzinna a czasem dłuższą torturę. Na obdłok w soboty i święta żydowskie karetki nie kursują.

Przed paru laty kursował przez kilka miesięcy 8-io osobowy samochód. Korzystaliśmy z niego niedługo, a to z tej racji, że nie było dogodnego przejazdu przez Wilję z powodu braku mostu.

Taraz most na Wilji już mamy (były kolejowy pod Janowem), a więc przeskada została usunięta.

Z pośród okolicznych ziemian wielu posiada samochody, a w Wilkomierz stałe mieszka majster specjalista, dokładnie obznajomiony z reparacją samochodów. Czy więc nie warto byłoby pomyśleć o założeniu spółki dla urządzenia stałej komunikacji samochodowej między Wilkomierzem a Janowem i między Wilkomierzem a Kownem.

Jeziorsko, gub. kowieńska. Od ks. Lasowskiego z Jeziorska otrzymaliśmy list z zaprzeczeniem wiadomości, podanej przez nas za „Przyjacielem” w Nr. 240 „Kur. Lit.”, jakoby polacy nie mieli kazał w języku polskim. Ks. Lasowski twierdzi, że w kościele jeziorskim kazania polskie są głoszone co niedzielę i święto.

Grodno. Według danych komitetu statystycznego gubernialnego, w r. 1912 w granicach gub. grodzieńskiej były 3406 zakładów przemysłowych, w których pracowało 2,455 osób. Produkcja ogólna w tym roku dosięgła 26,570,964 rubli. Pierwsze miejsce zajmuje przemysł tkacki, grupujący się głównie w Białymstoku i jego powiecie. Pod względem produkcji i zbytu rok ubiegły był pomyślniejszy.

W oddziale pocztowym na dworcu kolejowym w wteorek wieczorem podczas ekspedowania poczty do Baranowicz spostrzeżono brak pakietu, zawierającego 1400 rb., przesyłanego z Bielska. Poszukiwania trwały całą noc i dopiero nad ranem znaleziono pakiet w otworze wentylatora ściennego. Kto go tam „schował”—niewiadomo.

Niedzielne przedstawienie amatorskie kilku jednoaktów polskich na rzecz celownika „Złotek” świątelnego do „Palace Hotelu” spora liczba gości. Po przedstawieniu tańczono do późna. „Złotek” otrzymana poważny zasilek materialny.

Nieswieżanie. Ojciec św. Pius X, na wiadomość o zasłabnięciu ministra Zaleskiego przesłał mu wizerunek św. Piotra z własnoręcznym, po łacinie napisanym życzeniem rychłego wyzdrowienia, a także błogosławieństwo. Hr. Zaleski otrzymany wielką wstęgę orderu Grobu Pańskiego, a małżonka, Helena z hr. Pańskich, krzyż tego orderu.

Zydzii w szkołach galicyjskich. Jeden z profesorów gimnazjalnych w Lwowie, wydrukował w „Dzienniku Polskim” list, będący wyrazem gorzkiego ubolewania nauczycieli polaków z powodu groźnego zalewu szkół galicyjskich przez młodzież żydowską. Profesor ów pisze: „Fala najwstrętniejszego sjonizmu i niegodznej agitacji zalała szereg naszych szkół w całym kraju, a przyczyną tego należy szukać w olbrzymim napływie młodzieży żydowskiej do gimnazjów z najbliższych warstw społeczeństwa żydowskiego, zamieszkującego gęsto w wielkich miastach. Ta masa zapobiega gimnazjum i odrzuca żywioł ten nieokrzesany, niesiony, źle wychowany, bierze górę nad resztą kolegów, zajmując dominujące miejsce w każdej klasie, a żargon jest językiem powszechnym. Język polski uważany jest przez tę młodzież za przymusowy, a nie za język święty. W gimnazjach wschodnich jest 70-80 proc. uczniów

W d. 3 (16) listopada o godz. 6-jej wiecz. w sali ratuszowej rozpoczęło się ogólne zebranie członków kowieńskiej T-wa Rolniczej. Na porządku dziennym między innymi są następujące sprawy:

1) Zwinienie Komitetu hodowli koni i przekazanie takowej rosyjskiemu T-wu hodowli koni;

2) Sprawozdanie o szkole rolniczej w Datnowie;

3) Kwestja zabezpieczenia starości robotników wiejskich;

4) Sprawozdanie pełnomocnika T-wa Roln. w kwestji hodowlanej;

5) Sprawozdanie Komisji o sezonowym robotniku;

6) Sprawozdanie z badania bydła miejscowego.

Nazajutrz 4 (17) listopada w tejże sali rozpoczęła się sześciogodniowa wykład rolniczy.

Two Rolnicze kowieńskie rozesłało wszystkim właścicielom ziemskim gubernji obszerny kwestjonariusz w sprawie pastwisk leśnych i serwitutów pastwiskowych. Odpowiedzi powinny być nadesłane do Rady T-wa do dnia 1 (14) listopada r. b.

Wilkomierz (kor. w.). Wilkomierz, położony przy szosie, w odległości 16 w. od Kowna i 34 w. od stacji Janowa kolei Lipawsko-Ro-

sińskiej nie posiada dotąd wygodnej komunikacji. Mówiono i pisano o mającej się budować kolei przez Wilkomierz już od wielu lat, dotąd jednak komunikację stają między Wilkomierzem a Janowem, nie licząc poczty, utrzymująca żydzi ustalonym oddawna zwyczajem za pomocą niezawasze wygodnych karetok.

Chociaż są przeznaczone tylko na 4 osoby, często szalenie zapełniają się pasażerami, którzy, mówiąc nawiasem, powinni mieć zdrowe nerwy i płuca. Często obok woźnicy na koźle siedzą 3-4 osoby; na platformie, urządzonej z tyłu karetki 2-3 osoby. Bagaż składający się z różnego rodzaju pak, koszów etc., stanowi islną barykadę na karetkę. Podziwiać należy wytrzymałość koni, skazanych na taką pracę pociążową, niemniej podziwiać wytrzymałość i ciepłość pasażerów, skazanych na czterogodzinna a czasem dłuższą torturę. Na obdłok w soboty i święta żydowskie karetki nie kursują.

Przed paru laty kursował przez kilka miesięcy 8-io osobowy samochód. Korzystaliśmy z niego niedługo, a to z tej racji, że nie było dogodnego przejazdu przez Wilję z powodu braku mostu.

Taraz most na Wilji już mamy (były kolejowy pod Janowem), a więc przeskada została usunięta.

Z pośród okolicznych ziemian wielu posiada samochody, a w Wilkomierz stałe mieszka majster specjalista, dokładnie obznajomiony z reparacją samochodów. Czy więc nie warto byłoby pomyśleć o założeniu spółki dla urządzenia stałej komunikacji samochodowej między Wilkomierzem a Janowem i między Wilkomierzem a Kownem.

Jeziorsko, gub. kowieńska. Od ks. Lasowskiego z Jeziorska otrzymaliśmy list z zaprzeczeniem wiadomości, podanej przez nas za „Przyjacielem” w Nr. 240 „Kur. Lit.”, jakoby polacy nie mieli kazał w języku polskim. Ks. Lasowski twierdzi, że w kościele jeziorskim kazania polskie są głoszone co niedzielę i święto.

Grodno. Według danych komitetu statystycznego gubernialnego, w r. 1912 w granicach gub. grodzieńskiej były 3406 zakładów przemysłowych, w których pracowało 2,455 osób. Produkcja ogólna w tym roku dosięgła 26,570,964 rubli. Pierwsze miejsce zajmuje przemysł tkacki, grupujący się głównie w Białymstoku i jego powiecie. Pod względem produkcji i zbytu rok ubiegły był pomyślniejszy.

W oddziale pocztowym na dworcu kolejowym w wteorek wieczorem podczas ekspedowania poczty do Baranowicz spostrzeżono brak pakietu, zawierającego 1400 rb., przesyłanego z Bielska. Poszukiwania trwały całą noc i dopiero nad ranem znaleziono pakiet w otworze wentylatora ściennego. Kto go tam „schował”—niewiadomo.

Niedzielne przedstawienie amatorskie kilku jednoaktów polskich na rzecz celownika „Złotek” świątelnego do „Palace Hotelu” spora liczba gości. Po przedstawieniu tańczono do późna. „Złotek” otrzymana poważny zasilek materialny.

Nieswieżanie. Ojciec św. Pius X, na wiadomość o zasłabnięciu ministra Zaleskiego przesłał mu wizerunek św. Piotra z własnoręcznym, po łacinie napisanym życzeniem rychłego wyzdrowienia, a także błogosławieństwo. Hr. Zaleski otrzymany wielką wstęgę orderu Grobu Pańskiego, a małżonka, Helena z hr. Pańskich, krzyż tego orderu.

Zydzii w szkołach galicyjskich. Jeden z profesorów gimnazjalnych w Lwowie, wydrukował w „Dzienniku Polskim” list, będący wyrazem gorzkiego ubolewania nauczycieli polaków z powodu groźnego zalewu szkół galicyjskich przez młodzież żydowską. Profesor ów pisze: „Fala najwstrętniejszego sjonizmu i niegodznej agitacji zalała szereg naszych szkół w całym kraju, a przyczyną tego należy szukać w olbrzymim napływie młodzieży żydowskiej do gimnazjów z najbliższych warstw społeczeństwa żydowskiego, zamieszkującego gęsto w wielkich miastach. Ta masa zapobiega gimnazjum i odrzuca żywioł ten nieokrzesany, niesiony, źle wychowany, bierze górę nad resztą kolegów, zajmując dominujące miejsce w każdej klasie, a żargon jest językiem powszechnym. Język polski uważany jest przez tę młodzież za przymusowy, a nie za język święty. W gimnazjach wschodnich jest 70-80 proc. uczniów

W d. 3 (16) listopada o godz. 6-jej wiecz. w sali ratuszowej rozpoczęło się ogólne zebranie członków kowieńskiej T-wa Rolniczej. Na porządku dziennym między innymi są następujące sprawy:

1) Zwinienie Komitetu hodowli koni i przekazanie takowej rosyjskiemu T-wu hodowli koni;

2) Sprawozdanie o szkole rolniczej w Datnowie;

3) Kwestja zabezpieczenia starości robotników wiejskich;

4) Sprawozdanie pełnomocnika T-wa Roln. w kwestji hodowlanej;

5) Sprawozdanie Komisji o sezonowym robotniku;

6) Sprawozdanie z badania bydła miejscowego.

Nazajutrz 4 (17) listopada w tejże sali rozpoczęła się sześciogodniowa wykład rolniczy.

Two Rolnicze kowieńskie rozesłało wszystkim właścicielom ziemskim gubernji obszerny kwestjonariusz w sprawie pastwisk leśnych i serwitutów pastwiskowych. Odpowiedzi powinny być nadesłane do Rady T-wa do dnia 1 (14) listopada r. b.

Wilkomierz (kor. w.). Wilkomierz, położony przy szosie, w odległości 16 w. od Kowna i 34 w. od stacji Janowa kolei Lipawsko-Ro-

Adam Benedykt Jocher.

(Wspomnienia na dobie).

W chwili, gdy pewna część społeczeństwa wileńskiego myśli o zdołaniu uniwersytetu dla Wilna, pożyteczne być może wskrzeszenie w pamięci ogółu jednego ze zmarłych przed pół wiekiem profesorów dawnego uniwersytetu wileńskiego — Adama Benedykta Jochera.

Dzięki uprzejmości p. Janiny z Jocherów Rudzkiej, wnuczki A. Jochera, korzystając z możemy z przepisanego przez nią z prawdziwym pietyzmem zbioru myśli, notat i listów, urywków z niedrukowanych dzieł profesora Jochera, wspomnień posmiertnych o nim, nekrologów itp., pod tytułem: „Wiadomości o rodzinie Jocherów”.

Ze wspomnień pisanych przez córki, z pism własnych profesora Jochera i sądów prasy współczesnej po śmierci jego, odczyta przed nami postać uczonego o sercu gołębiem i duszy prostej, któremu w pracy życia całego poświęcała idea najszybszej miłości ojezyzny. „Wszystkie jego prace kierowały się do przedmiotu będącego celem wszystkich jego pragnień, do tej ukochanej Polski.” „Celem (więc) wszystkich prac jego było podnieść jaknajwyżej w oczach całego świata tę niegdyś potężną i wielką krainę, w której widział wszystko, co tylko dobrem i pięknem znać można.” (Patrz str. 16 „Ostatnie chwile życia Adama Benedykta Jochera”,

spisane przez Emilję z Jocherów Czajczyńską (córkę prof.).

Profesor uniwersytetu wileńskiego, Adam Benedykt Jocher, pochodził z rodziny bawarskiej z okolic Monachjum. Ojciec jego, Leonard, w młodych latach dostał się do Lwowa, gdzie się ożenił z Iwonią, Zuzanną Ziętkiewiczówną. W roku 1789 przybył do Wilna dla objęcia spadku po znakomitym bankierze negocjancie wileńskim, bracie swoim Benedyktie, który spadłszy z rąsowania budującego się wówczas ratusza, jako burmistrz miasta,



W Konstancynopolu rumuński minister spraw wewn. Take-Jonescu, z którym konferował Talaad-bu, turcecki minister spraw wewn. trzejch.

Ostatnie telegramy.

Otrzymał w nocy 24 b. m. (6 listopada). ARESZTOWANIE KS. SZPONDRA. Kraków. (Wl.) Dokonano przed kilku dniami rewizji w mieszkaniu księdza Szpandra, b. posła do parlamentu, dostarczyła takiego materiału, że dziś go aresztowano za pokątną robotę emigracyjną.

Podczas aresztowania ks. Szpandra usiłował odebrać sobie życie za pomocą brzoźnicy; w chwili jednak gdy zaczął rzucać pod siebie gardło, zamach spóźniono i samobójstwo udaremnił.

PRZESŁADOWANIE AGENTÓW EMIGRACYJNYCH. Brody. (Wl.) Dokonano rewizji w tutejszej filii Tow. Austro-Amerykańskiego. Aresztowano cały personel biurowy. Stwierdzono, że filia ta wydała wychodźcom około 90 tys. paszportów.

Kraków. (Wl.) Wczoraj dokonano ponownej rewizji w lokalu Tow. Austro-Amerykańskiego, przyczem znaleziono nowy materiał obciążający. Izba karna odrzuca wniosek obrońcy Rescha, o wypuszczenie go za kaucją.

SPRAWA O SZPIEGOSTWO. Kraków. (Wl.) Dziś sądzono tu, oskarżonych o szpiegostwo uczniów szkoły przemysłowej Ozadale i Gajewskiego. Ozadala skazany został na półtora roku więzienia, Gajewski na dwa.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBRZYŃSKIEGO. Kraków. (Wl.) Kobrzyński, morderca Ferdynanda Świrczowskiego, powiesił się w celi więziennej. Dozorcy spóźnili się jednak w porę i przyprowadzili go do życia.

SPRAWA KRZEMIENIECKIEGO. Lwów. (Wl.) Dzienniki donoszą, że przeprowadzona ponownie rewizja w mieszkaniu szpiega Krzemienieckiego, dała nowy materiał obciążający.

CHOROBA AKIMOWA. Petersburg. (Wl.) Zachorował prezes Rady państwa Akimow; lekarze zapewniają, że niebezpieczeństwo życia mu nie zagraża.

Petersburg. (Wl.) W związku z chorobą Akimowa mówią o możliwości jego ustąpienia z Rady państwa, w której kołach wymieniają Kokowcowa, jako następcę na stanowisku prezesa Rady.

POGŁOSKI O ZMIANACH. Petersburg. (Wl.) W kuluarach Dumy uprzywilejowani mówią o zmianach, jakie zająć mają w składzie gabinetu. Jako prezesa ministrów wymieniają obecnego ministra komunikacji, Ruchlowa.

ZABIEGI KOKOWCOWA. Petersburg. (Wl.) Premier Kokowcow znowił rokowania w sprawie zbliżenia Włoch do Rosji. Ostatecznie

celem rokowań jest odciążenie Włoch od trójprzymierza.

REFORMA LOTERJI. Petersburg. (Wl.) Dzisiejsze „Nowoje Wremia“ donosi o wyniku podróży Gólbiewa z Warszawy w sprawie reformy loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Reforma loterii przeprowadzona będzie w ten sposób, że bankowi państwa powierzone będą tylko funkcje finansowe.

ZMIANA POSŁÓW. Petersburg. (Wl.) Były poseł rosyjski w Bułgarii Niekludow, mianowany zostaje posłem w Szwecji, a dotychczasowy tam poseł rosyjski, Sawiński przeniesiony zostaje do Bułgarii.

Wiedeń. (Wl.) „Neue Freie Presse“ donoszą z Lwowa, że widoki dojścia do porozumienia w sprawie reformy wyborczej są obecnie lepsze, nie można jednak spodziewać się przed początkiem przyszłego tygodnia zmiany w sytuacji.

Wiedeń. (Wl.) Rozdane dziś w parlamencie sprawozdanie ministerjum handlu podaje ciekawe liczby co do wychodźstwa z Austro-Węgier. Jak się okazuje, w monarchji emigruje rocznie od 150,000 do 280,000 osób. Z liczby tej przypada na Austrię od 75,000 do 150,000.

LUDWIK III KRÓL BAWARSKI. Monachium. (Wl.) Regent bawarski proklamował się wczoraj przed południem królem bawarskim i przybrał imię Ludwika III. W najbliższych dniach zakoniarstwo zostanie o tym fakcie zawiadomione. Zaprzysiężenie przez króla konstytucji nastąpi w sobotę, w niedzielę zaś armia bawarska złoży królowi hołd wiernopoddania.

Berlin. (Wl.) „Voss. Ztg.“ donosi z Monachium, że nowy król bawarski, Ludwik III, udzielił w okazji koronacji szerokiej amnestji. Dotychczasowy król Otto zachował tytuł królewski.

BEZ RÓŻNICY PŁCI. Paryż. (Wl.) Komisja, opracowująca projekt reformy wyborczej, postanowiła złożyć Izbie wniosek udzielenia praw głosu wszystkim obywatelom bez różnicy płci.

BOMBA. Rzym. (Wl.) W czasie demonstracji ulicznych na cześć posła Lecciego, ktoś rzucił w tłum 20-tysięczną bombę, która eksplodowała, raniąc odłamkami wiele osób.

Na szerokim świecie. Pożar kopalni soli. W Salzgrotter (w Brunzwicku) spłonęła wielka kopalnia soli. Pastwą ognia padły wszystkie zabudowania kopalniane, oraz

10 tys. centnarów soli. Straty bardzo wielkie.

Plaszcz proroka. Policja wiedeńska aresztowała rosyjską Butina, który, służąc w wojsku bułgarskim, zebrał przy zdobyciu Adrianopola w jednym z meczetów tamtejszych plaszcz Mahometa. Policja oddała plaszcz ambasadorowi tureckiemu, który przesłał go z powrotem do Adrianopola, Butina zaś wypuszczono na wolność, działając bowiem według prawa wojennego.

Małżeństwo Enver-beja. Projektowane małżeństwo słynnego Enver-beja z siostrą sultana odłożono, pomimo zgody ze strony sultana na ten związek. Przyszła teściowa Enver-beja nie chce oddać córki zwykłemu bejowi.

Choroba Edisona. Słynny wynalazca, Edison, zapadł poważnie na rozstrój nerwowy wskutek nadmiernej i wyczerpującej pracy.

Katastrofa w Melun. W dopełnieniu do wczorajszego telegramu „Ag. Pet.“ donoszą z Paryża szczegóły katastrofy: Z powodu zepsucia się zwrotnicy automatycznej pociąg pociąg wypadł na pociąg osobowy. Przypuszczalnie padło ofiarą tej katastrofy 50 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Dworzec w Melun wygląda jak obozowisko. Skoncentrowano w nim kilka pułków z załóg okolicznych, które zapatrzone w ambulansy prowadzą akcję ratunkową. Przybywające co chwila samochody, przywożą krewnych i znajomych ofiar. Rozgrywają się sceny przejmującej grozy. Kilku księży niesie umierających ostatnią pociechę. Podróżni, którzy uszli śmierci, aczkolwiek sami ranni, z całym poświęceniem niosą pomoc mniej szczęśliwym. Raz już w roku 1907 stał się ten dworzec ofiarą strasznej katastrofy, w roku zaś 1911 dokonano na nim napadu, przyczem zrabowane zostały 2 tony z bardzo ważnymi dokumentami wojskowymi.

Szalony milioner. Przed kilku dniami zmarł nagle w wagonie kolejowym milioner amerykański, Charles Gilbert Gates, znany całemu światu z rozrzutności i ekscentrycznych wyryzków. Gates miał 250 milj. fr. rocznego dochodu. Wiecej się bawił. Jego samochody biegnęły z największą szybkością 120 km. na godz. Jechał własnymi pociągami najspanialej urządzone, przemieszczające go do Europy w 5 dni. Rozdawał 5 milionów rocznie na naprawy i stałe wygrał w ruletkę. Szalony milioner żył błyskawicznie, więc przeżył się szybko, bo umarł nagle w 37 roku życia ampielem wyczerpany z sil żywotnych. Zmarł bezpotomnie.

Jeszcze 400 rb.

Nadszedł czas dorocznej troski naszej o losy ubogiej, a pitnej miedzicy, która garnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszy na opłatę wpisowego.

Do wydziału ofiar „Kurjera“ zgłaszają się wciąż strapieni rodzice z prośbą o zapomogę, a próśb tych, zasługujących na uwzględnienie jest jeszcze na sumę rb. 400.

Sprawę ofiar na wpisy polecamy gorąco sercu dobroczynnych czytelników, ufając, że uboga młodzież nasza nie znajdzie się z powodu braku funduszy w niemożności korzystania z nauki.

OPIARY

złożone w Administracji „Kurjera“ Litewskiego.

Na wpisy: P. S. K. z Polocka 1 rb., zamiast depozytu na służb. Ruszczyłow Anna Bortisiewiczowa 1 rb.

Na naukę języka polskiego: Emilia i Elżbieta Kopynowy zam. dep. na służb. pp. Ruszczyłow. Dla studenta A. H. Bezimiennie z Paryża 18 r. 74 kop.

Na naukę języka polskiego: zam. dep. na służb. p. Giny Ronekówny z p. Ferdynandem Ruszczyłow dr. Jaucinski Aleksandra 1 rb.

Na wpisy: Heewiczowa 1 rb., zam. dep. na służb. pp. Ruszczyłow. Na Kosciół Seregi Jezusowego: Helena i Elżbieta Kopynowy zam. dep. na służb. pp. Romerów 3 rb.

Na powołanie w Galicji: L. G. 1 rb. 50 kop. I. A. 1 rb.

Na stypendjum im. dr. Adamowicza: ku uczczeniu drogiego zmarłego w Dzień Zaduszny Aleksandrowo Luboiński 2 rb.

Na stypendjum im. dr. Adamowicza: ku uczczeniu drogiego zmarłego w Dzień Zaduszny Aleksandrowo Luboiński 2 rb.

Na stypendjum im. dr. Adamowicza: ku uczczeniu drogiego zmarłego w Dzień Zaduszny Aleksandrowo Luboiński 2 rb.

Na stypendjum im. dr. Adamowicza: ku uczczeniu drogiego zmarłego w Dzień Zaduszny Aleksandrowo Luboiński 2 rb.

Na stypendjum im. dr. Adamowicza: ku uczczeniu drogiego zmarłego w Dzień Zaduszny Aleksandrowo Luboiński 2 rb.

skiego 87-, Kijowskiego — Moskiewskiego — 4% lity zastaw. B-koż ziemsk: Wileńskiego 85-, Kijowskiego — Moskiewskiego 86/4, Poltawskiego 81/4, Tulińskiego 87/4, Charkowskiego 82/4.

Akce banków ziemskich: Bessarabko-Taurzydzkiego 647, Wileńskiego 603, Dońskiego —, Kijowskiego 658, Moskiewskiego —, Poltawskiego —, Tulińskiego 444-, Charkowskiego —.

Akce różnych przedsiębiorstw: Tow. Bahudskiego 705-, br. Nobel (udziały) 19100 br. Nobel (akcje) 980-, zakł. Malcowskich 306-, zakł. Potłowski 138-, Lędzkiego Tow. kopalni złota 429-, ros. Tow. kopalni złota 81-.

5% Lity zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85-.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 24 X (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy . . . 186 1/2

Żyto na termin bliższy . . . 154 1/4 Owies na termin bliższy . . . 155 1/2 Jęczmień ros. donajski za gotów. 125-132

Petersburg, Holenderska 24 X (w k. za pud). Pszenica samarska 130 roz. osiaste —107 Żyto 11/120 . . . 72-73

Owies wolański niżowy . . . 65-67 wleki . . . 74-76 zamoskiewny . . . 58-92 Groch pastewny . . . 126 Krupy „jadryca“ . . . — Siewki liniane 95% . . . —

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 24 X 1913 r.

Nastroj dla walorów państwowych chwilny, dywidendowych słabszy, premjówk bez zmiany.

London 3 mies. — czeki . . . 95.02 Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.36 Paryż 3 mies. — czeki . . . 57.57

4 1/2% Renta państwowa . . . 92.7/8 5% Pożyczka wewn. 1905 r. em. . . 103.3/4 4% . . . 103.7/8 5% . . . 105- 5 1/2% . . . 106.7/8 5% . . . 102.7/8 5% . . . 98- 4% . . . 90- 5% . . . 484- 5% . . . 373- 5% . . . 318. 1/2 3 1/2% lity zast. b. szlachecka) 318. 1/2 4 1/2% oblig. miejsk. Tow. kred: Petersburg-

Fixavon do pielęgnowania włosów. Na podstawach naukowych. rzezywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów. PIXAVON 024840

WYSOKIE ODZNACZENIE. W lipcu 1913 roku firmie BAMFORD & SONS nadany został tytuł DOSTAWCY DWORU KRÓLA ANGIELSKIEGO. WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL TOW. AKC TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI WARSZAWA, Miodowa 4.—WILNO, Ś-to Jerska 32. 54740

LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA VILIA-CRÈME DOKTORA OBERMEYERA. Specjalny nieczerny środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROZENIOM i wszelkim chorobom skórnym. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. Prawdziwe w CZERWONEM OPAKOWANIU. — Wystrzegaj się naśladowców! UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe: „Mydło Herba“ Dr. Obermeyera z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdą kawalkę. Przy wzięciu przed użyciem odpowiedniego wyłączenia. Przedstawiciel: D. Rosenthal, Warszawa, Sienna № 9. 32920

FOSFATYNA FALIERA znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-14 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żucie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów. Sprzedaż w wszystkich aptekach i składach aptecznych. PARYŻ. 0, rue de la Tacherie 02082

Sensacyjne odkrycie dla osób otyłych lub skłonnych do tycia.

Czego dotąd nikt jeszcze nie powiedział. Jakkolwiek nieprawdopodobnym mogłoby się to wydawać, istnieje jednak sposób dla osób otyłych, a nawet otyłych, aby znów stały się smukłymi, zgrabnymi i zdrowymi.

Po bezwzględnych próbach, których nie omieszkaliśmy opisać, okazało się, że niektóre z nich stały się sceptycyzmami i niewierzącymi. Rozumiemy ich wątpliwość, ale będziemy do nich mówić językiem zupełnie nowym, damy im wyjaśnienia zupełnie szczerze i poparte faktami, rzecz dotąd niebywałą, domyślając się dlaczego. Podobnie, jak wzmiankę o przestworza przyrządy dającego od powietrza, przez długi czas będące chimera, dziś jest prawdą oczywistą, z początku komentowano tak samo i wyłączenie otyłości, uważane przez długi czas za niemożliwe, jest dzisiaj nietyko możliwym, ale łatwym i trwałym. Wynalazca tego odnownego środka powiedział sobie z początku: otyłość powstaje z rozmnożenia się mikroba, który ma właściwość zamieniania kwasów żółdkowych w ten sposób, że przetwarzają one pokarmy w tłuszcz, zamiast w krew i mięśnie. Będąc więc starał się wynaleźć środek, któryby zabijał mikroba. Z chwilą zniknięcia przyczyny zniknęła, naturalnie, skutek (Widac z tego, że faktycznie jesteśmy od dalszych sposobów, która stara się usunąć tłuszcz, zamiast zapobiedz tworzeniu się tegoż tak, jak gdyby można było stłumić ogień, dmuchając na dym, który on wytwarza).

Po latach cierpliwych poszukiwań, środek ten został wreszcie wynaleziony w roślinach morskich. Stąd do wytworzenia ekstraktu w formie pigułek nazwanego pigułki Apollo, był krok jeden, który szybko zrobiono. Czynnikiem próby jedno pomysłniejsze od „drugich i środków ten zaczął się rozpowszechniać.

Oto wyjątek z listu, wziętego przypadkowo z pomiędzy setek, jakie otrzymaliśmy: „Gdybyś Pan wiedział, jak jestem szczęśliwy! Wypróbowałem wszystkie środki na schudnięcie, zrezygnowałem z nadziei o nim, gdy zobaczyłem jedną z moich przyjaciółek, która w przeciągu kilka dni znacznie schudła. Zaciekawiona, zapisałem ją o przynależność Reakta ml wreszcie, że zażywa pańskie PIGUŁKI APOLLO.

Wszystkie radości życia wróci do Was w szczególnym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami do porządku dziennego. Zdarsza się wam sposobność do zamiany życia Waszego, pełnego nędzy, na życie szczęśliwe, zrobiliście wszystko, co w naszej mocy, aby dać Wam zrozumieć całą naszą szczerść. Wiemy, że tyś się ludzi, dotkniętych tem samym kalcetowem, jest obecnie szczęśliwym, że nam zaufali, po przeczytaniu tego ogłoszenia. Cena pudełka z wskazówkami rb. 3.00 kop. Przesyłka bezpłatna. Produkta Apollo 45 Rue de l'Equier (Paryż). W Petersburgu zwracać się do składu apt. Buhler, Newski 48; w Moskwie do apt. Bruhna, Marosejka; w Kijowie—apteką Juratki; w Wilnie i Odesie—Dom Handlowy Segal et Co. 4126

AKCYJNE TOWARZYSTWO „AJSLIMA“ LONDYN. W czym jest szczęście kobiety??? Nikt z to nie wąpił, że szczęście kobiety zależy od jej fizycznej powierzchowności. Kobieta powinna być zawsze młodą, świeżą, piękną, żeby być zawsze ulubioną naszego życia, wady i symetria zawsze będzie umiłowac się do niej. Dla zdobycia tego celu używajcie angielskiego Crème Ialima. Pierwsza próba przekonana was o tem. Krem „Ajilima“ jest przygotowany z wody tonicznej wszechświatowej znanego źródła „Ajilima“ i nie zawiera żadnych TRUSZCZÓW. Wyłączna sprzedaż w składzie aptecz. J. Prużana, WILNO, pr. nym

Zawiadamiam, że mój magazyn: sztor, cerat, ochoczniki, snitok, linoleum od 15 października został przeniesiony na ul. Niemiecką № 25, dom Gordona. Otrzymał amerykańskie sztory specjalnie do pokojów sypialnych. 60030 G. Gordon.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Czas miejscowy.

Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku.

Od Poczty do Wilna. Poczty 1, 2, 3 kl. 12 13 pol. Pospiesz. 1, 2, 3 kl. 9 35 wiecz. Poczty 1, 2, 3 kl. 9 46 wiecz. Pospiesz. 1, 2, 3 kl. 11 25 noc. Poczty 1, 2, 3 kl. 11 42 „ 1, 2, 3 kl. 12 16 „ 1, 2, 3 kl. 12 30 „ Nord-Expres 1 kl. 10 38 wiecz. (w czwartki i niedziele)

Do Rzeżycz (Moskw) Osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 pol. Do Dniebura (Rygi) Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 46 rano 1, 2, 3 kl. 9- wiecz. Do Świńcjan Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 pol. (letni) 2 13 kl. 4 42 pol. Do Wierzbowa Osobowy 1, 2, 3 kl. 5 54 rano Pospiesz. 1, 2, 3 kl. 9 45 „ Pospieszny 1, 2, 3 kl. 11 55 „ Osobowy 1, 2, 3 kl. 3 20 pol. 1, 2, 3 kl. 12- noc. Nord-Expres 1 kl. 6 48 rano (w czwartki i niedziele)

Do Warszawy Poczty 1, 2, 3 kl. 9 25 rano Mieszany 2 1 3 kl. 4 40 pol. Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 45 wiecz. Pospieszny 1, 2, 3 kl. 5 34 noc. Do Mińska (Żłobina) Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 07 rano Pospiesz. 1, 2, 3 kl. 10 45 „ Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 23 wiecz. Poczty 1, 2, 3 kl. 11 54 noc.

Do Libawy Poczty 1, 2, 3 kl. 6- rano Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 05 pol. 1, 2, 3 kl. 8 28 wiecz. Do Saren Posp. (do Odsy) — 1-3 kl. 6 20 r. (do Kijowa) 7 13 r. Poczty 1, 2, 3 kl. 2 26 pol. Osob. tow. 1, 2, 3 kl. 7 17 wiecz. Mieszany 2 1 4 kl. 12 40 noc.

Do Lidy Mieszany 2 1 3 kl. 10 45 rano 2 1 3 kl. 3 50 pol. Do Paryskich PUGUŁEK PRZECZYŚCZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVH) Oczyszczają krew i regulują czynność kiszki. Zawsze przynoszą ulgę. Pigułki KOWENA są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fig. Nr. Denle 147. 61502

Freblanka kor. poszukuje osady do dzieł lub do zarządu domem, kilku letnie świadectwa, mogą na wyjazd. Oferty: Administracja „Kurjera“, dla K. T. R. 59909

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania ogier, 4-letni, czysty, wzrost 1 ar. 15 w., cena 250 r. Kow. gw. Bejsagola, m. Włodkacza Jagmin. 59942

Płaszcz męski z peleryną, na piwnocach, prawie nowy, sprzedam okazjnie. Ogł. od 2 do 5. Mostowa 12, m. 1. 59438

Interesa handl. i majątk.

Magazyn (wina i towarów kolonialnych) w dobrym punkcie. Towarów zleżających niema. Wiadomość: ulica Jarosławska № 7, m. 14, od g. 12-2 po pol. 59934

150 dziesięcin ziemi pod Wilnem, 13 wiorst po szosie do sprzedania z lasem i fabryką cegiel i dachówek. Dowiedzieć się: Wilno, 8-to Jerski skwer, d. № 11, m. 23, od 11-12 g. 59173

Posady i prace.

Poszukiwane: Miejsca pokojowe, czysto i piszc, przyjeżdżać za wsi. Oferty składać w „Kurjerze“, — dla pokojowej. 59978

Mieszkania.

Magazyn w punkcie handlowym z wielką wystawą i pokojem do wynajęcia zaraz. Wileńska 20. 59944

Pokój w obywatelskiej rodzinie, czystość, łożniana, utrzymania, elektrycznością, do wynajęcia. Portowa 10-6. 59913

Różne.

Obiady domowe w obywatelskiej rodzinie. Portowa 19-6. 59907

Zarobek dobry przynosi wyrobienie rób mydła domowego sposobem. Wyuczta chrześcijańska fabryka w Zamkowie, poczta Piszczak, gm. Siedlecko. 59925

Przewodnik po Litwie i Białejziurzi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejziurzi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.“ oraz w księgarniach.